



Strona **Mancinelli\_NMP\_Polska** na: <http://jozefbizon.wordpress.com/mancinelli-nmp-polska/>  
**Veritas et libertas ultra omnis sunt** \_ **Prawda i wolność ponad wszystko inne**

Prof. Piotr Jaroszyński

## Edukacja narodowa przeciw globalizmowi

**W jednym z dzieł przypisywanych Plutarchowi (50-120 po Chr.), a zatytułowanym O wychowaniu dzieci (De liberis educandis) możemy przeczytać: „Ze wszystkich rzeczy, które są w nas, tylko edukacja jest nieśmiertelna i boska”. Słowa te oddają celnie stosunek do edukacji, jaki panował w kulturze klasycznej, czyli w Grecji i w Rzymie, i tej, która z kultury klasycznej czerpała swoje soki, czyli w chrześcijaństwie.**

Edukacja jest w nas czymś boskim i nieśmiertelnym. Z tego tytułu należy do niej przywiązywać jak największe znaczenie, zarówno ze strony rodziców jak i szkoły, rządzących państwem i Kościołem. Całe Imperium Rzymskie usiane było szkołami, z których najsłynniejsze były szkoły retoryczne zakładane na wzór opracowany jeszcze przez Isokratesa (IV w. przed Chr.). Gdy natomiast po upadku Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego Europa zaczynała budzić się do życia, to misję oświatową przejął na siebie Kościół Katolicki. Przełomową rolę odegrał tu imperialny edykt cesarza Karola Wielkiego, który pod wpływem Alkuina (730-804), irlandzkiego zakonnika, nakazał zakładanie szkół przykatedralnych i zakonnych. Dzięki temu z jednej strony zaczęto szerzyć oświatę w skali niespotykanej od kilku wieków, z drugiej zaś – położono fundamenty pod późniejszy rozwój szkolnictwa, którego zwieńczeniem było powstanie uniwersytetów już w połowie XII wieku (Bologna 1150, Paryż 1200, Oxford 1220). To kultura klasyczna i chrześcijańska leży u podstaw struktury szkolnictwa zachodniego. Jego rozwój i poszerzanie wynikało właśnie z tego przesłania, że **edukacja jest w nas czymś boskim i nieśmiertelnym.**

Ale dlaczego edukacja uzyskuje aż tak wysoki status? Dlatego że człowiek jako jedyny ze stworzeń żyjących na ziemi posiada rozum, i ten rozum najbardziej zbliża go do Boga. Anaksagoras powie: „rozum jest w nas Bogiem”, św. Augustyn napisze: „rozum jest umiłowaniem dzieckiem Boga”. Tylko że rozum ludzki, który kieruje naszym poznaniem (nauka), naszym postępowaniem (moralność) i naszym wytworzeniem (sztuka), budzi się do życia w stanie niedoskonałym. Człowiek szybko widzi, szybko słyszy, szybko płacze i szybko się śmieje, ale bardzo długo uczy się rozumienia, bardzo wolno uczy się używać rozumu. A przecież do pełni człowieczeństwa bez rozwiniętego rozumu nie dojdziemy, dlatego edukacja, której celem jest tak pojęty rozwój człowieka jest czymś bezcennym, jest czymś boskim, bo pozwalając człowiekowi być sobą, równocześnie w największym stopniu zbliża go do Boga, a tym samym i do nieśmiertelności. A kto nie ceni edukacji, kto podtrzymuje stan społecznej zapaści umysłowej, ten występuje nie tylko przeciwko człowiekowi, ale również przeciwko samemu Bogu (Isokrates).

Polska przyjmując przed ponad tysiącem lat chrześcijaństwo weszła w obręb krajów cywilizowanych. Znakiem tej przynależności był kościół i szkoła. Aleksander Bruckner pisał: „Obok kościoła była szkoła równie nowym zjawiskiem, nie znanym pogaństwu...”.<sup>2</sup> Zdolny był nasz naród, garnął się do nauki i aż przyjemnie popatrzeć na mapę średniowiecznej Europy, gdzie obok tak znanych miast uniwersyteckich jak Salamanca, Cambridge czy Padwa, widzimy też i Kraków.

Losy szkolnictwa w Polsce zależne były w dużej mierze od sytuacji politycznej. Trzeba ciągle pamiętać, kraj nasz nie posiadając naturalnych granic ciągle narażony był na nieustanne napady sąsiadów; na Wschodzie groziła nam Rosja, na Zachodzie i na północnym wschodzie Niemcy, zaś na południowym wschodzie Tatarzy i Turcy. To położenie odbijało się niekorzystnie na sytuacji wewnętrznej kraju, również owocowało upadkiem szkolnictwa. Ale też jak wysoką kulturę musieliśmy reprezentować, jeśli wobec groźby rozbiorów i unicestwienia państwa, główną drogę ratowania kraju widziano właśnie w podniesieniu poziomu edukacji. Jeden z współtwórców Komisji Edukacji Narodowej pytał: „Zacny naródzie polski! [...] Przypatrz się tylko i uważ, gdzie jest rada przy sejmach? Gdzie sprawiedliwość przy sądach? Gdzie egzekucja przy zwierzchności i urzędnikach? Wielka mnogość konstytucji, ale mało ustaw zbawiennych. Na miejscu wolności swawola, szlachetność w samym czczym imieniu, cnota i zasługa nie tylko opuszczona, ale nawet pohańbiona. Kraj bez wojska, naród bez najmniejszej powagi, Ojczyzna bez synów. Własność bez wolności i pewności, obszerne pola bez uprawy, uprawa bez dostatecznych nakładów, rozległe prowincje bez ludności. Skądże ten upadek, ta niedola? [...] Skąd więc początek złego

najgorszego wypłynął, skąd się brać należy do lekarstwa? Postanowieniem złego rządu zgrzeszyłeś i cierpiełeś, oplakany narodzie, za ustanowieniem dobrego podźwigniesz się i nader szczęśliwym zostaniesz. Do czego nic cię pewniej i pomyślniej nie doprowadzi, tylko jedna dobra instrukcja i edukacja narodowa.”<sup>3</sup>

Dziś w Polsce końca XX wieku słowa Antoniego Popławskiego wypowiedziane przed ponad 200 laty zachowują przedziwną aktualność: widzimy ciągle te same zagrożenia. Ale równocześnie uderza to myślenie długofalowe, żeby naprawdę zmienić sytuację trzeba zwrócić się w stronę edukacji - **edukacji narodowej**.

Na Zachodzie od czasów Rewolucji Francuskiej struktura edukacji jest taka jak dawniej, ale cel jest inny. Edukacja została upaństwowiona i to nie po to, żeby szkoła pomagała w rozwoju umysłowym i moralnym człowieka, ale żeby upaństwić człowieka włączając weń określoną ideologię. Najbardziej charakterystycznym rysem tej ideologii jest ateizm, z przedmiotów szkolnych zaczęto systematycznie usuwać wszystko, co dotyczyłoby Boga i Kościoła Katolickiego. W ten sposób uderzono w podstawy klasycznej edukacji, czyli upodobnianie człowieka do Boga. Treść podręczników musiała wprost lub pośrednio negować lub pomijać Boga, natomiast Kościół Katolicki przedstawiany był zawsze w jak najgorszym świetle. Tak działo się na Zachodzie, tak stało się i w Polsce po II Wojnie Światowej, gdy zapanował komunizm. Ale tak również od ponad 200 lat dzieje się w Ameryce, gdzie różnego rodzaju związki masońskie i paramasońskie przystąpiły do opanowywania odgórnie struktur administracyjnych decydujących o kształcie edukacji, 1 Maja 1776 roku Adam Weishaupt, twórca związku Iluminatów tak mówił: „Musimy zdobyć zwykłych ludzi w każdym zakątku. To się dokona głównie dzięki wpływowi na szkoły...”. A czego chcieli nauczać owi „oświeceni”? Tego, że patriotyzm to wymysł ciasnych umysłów, że trzeba wyrugować religię i tradycyjną moralność, że trzeba rozbić życie rodzinne, a także odebrać wychowanie dzieci z rąk rodziców. 4 Jakiemu celowi miał służyć ten program? Panowaniu nad światem. Temu panowaniu nad światem przeszkadza Pan Bóg i rodzice, religia i moralność. Już w 1912 roku „National Education Association” przystąpiło do propagowania edukacji seksualnej! A w roku 1918 Benjamin Kidd powie: „Dajcie nam młodych. Dajcie młodych, a my stworzymy nowy umysł na nowej ziemi w jednym pokoleniu.” 5 Nic dziwnego, że dziś najniższy standard poziomu wykształcenia wśród krajów rozwiniętych przypada w udziale Stanom Zjednoczonym. Jest tam tak dobrze, że nawet uczyć się nie trzeba.<sup>6</sup>

Hasło panowania nad światem staje się dziś coraz bardziej realne, państwa narodowe tracą gwałtownie suwerenność na rzecz różnych organizacji międzynarodowych, które nie liczą się z narodami i ludźmi, realizując bezwzględnie swoje polityczne i ekonomiczne cele. Wśród nich naczelną rolę odgrywa Bank Światowy oraz Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W roku 1989 Bank Światowy zażądał od Polski likwidacji 35 tysięcy placówek kulturalnych, w tym głównie bibliotek. Natomiast w Uwagach wstępnych do Reformy Systemu Edukacji (Warszawa 1998), czytamy: projekt reformy został także omówiony przez ekspertów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) na spotkaniu w Warszawie oraz w trakcie 61 Sesji Komitetu Edukacji OECD w Paryżu.” Jest ciekawe, że polski system edukacji jest omawiany (a może zatwierdzany?) przez jakieś międzynarodowe organizacje. A jaki jest ideowy program OECD, to możemy przeczytać w przesłaniu sformułowanym przez „Center for Educational Research and Innovation”, instytucję powołaną właśnie przez OECD: „Szkoła musi się zmieniać... Szkoła musi przygotować swych uczniów do życia w społeczeństwie wyznającym pluralistyczne wartości. Szkolenie dla internacjonalizmu i rugowanie prowincjonalizmu jest konieczne, jeśli świat ma przetrwać.” Zaś współpracujący z OECD wyznawca NEW AGE, Willis Harman, podkreśla, że u podstaw edukacji leżą trzy przesłanki filozoficzne: nowy naturalizm, nowy holizm, nowy immanentyzm; trzeba wyeliminować nacjonalizm, natomiast eksperymenty edukacyjne muszą opierać się na technologii zmiany osobowości. 7 Z punktu widzenia filozoficznego te przesłanki filozoficzne podważają najistotniejszy rys chrześcijańskiej koncepcji Boga, a mianowicie Transcendencję (na rzecz panteizmu), a także uderzają w człowieka, który nie jest traktowany jako osoba-podmiot, lecz jako materiał do technologicznej obróbki. OECD to nie tylko finanse i przemysł, to przede wszystkim tuba dla ideologii NEW AGE. Dlatego pytamy, co może wyjść z tej mieszanki afiszowania się wartościami chrześcijańskimi z NEW AGE? Wyjdzie tylko NEW AGE, podobnie jak połączenie mleka z kałużą da tylko kałużę.

Jak się bronić? Jest pięta Achillesowa nowego systemu edukacji: ulegając wpływom organizacji międzynarodowych, edukacja w okresie przejściowym wypada spod kontroli państwowych ministeriów. Równocześnie jednak o kształcie szkoły będą decydować samorządy. I tu jest nasza szansa: obrona edukacji narodowej, a więc polskiej i chrześcijańskiej oddolnie, poprzez samorządy, aby nasze polskie dzieci, nie były wynaradawiane i odreligijniane przez nauczycieli zamkniętych na Boga i Ojczyznę. To jest wielka szansa, której, widząc te nadciągające ze świata zagrożenia, nie możemy przegapić. Bo pamiętajmy: człowiek jest osobą, a jego celem jest Bóg, człowiek nie jest rzeczą w ręku niedouczonej technologii czy nieodpowiedzialnych polityków. Nasza edukacja musi być narodowa. I jak w czasie rozbiorów edukacja narodowa pielęgnowana w domach chroniła naszą duszę przed zaborcami, tak dziś **edukacja narodowa** pozostająca w gestii samorządów i społecznych inicjatyw niech **chroni nas przed globalizmem**, którego celem jest zniszczenie naszego narodu, naszego państwa i naszej wiary.

Piotr Jaroszyński  
„Polska i Europa”

Przypisy:

1. Zob. D.C. Lindberg, *The Beginnings of Western Science*, Chicago and London 1992, s. 185-208.
2. A. Bruckner, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1957, t.I, s.277.
3. A. Popławski, *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt...*, w: „Komisja Edukacji Narodowej”, Wrocław 1954, s.151.
4. *The Florida Forum. Protecting and Preserving Florida’s Families. A Chronology of Education with Quotable Quotes by Dennis L. Cuddy*, May 1993.
5. *Ibidem*, s. 5.
6. „It is only governments in the grip of blind dogma who will ignore this and opt for the undiluted free-market policies of countries like the USA, whose school standards are among the lowest in the OECD”, A. Green, *Education, Globalization and the Nation State*, London-New York 1997, s.25.

Źródło: <http://fides-et-ratio.pl/index.php/2012/01/prof-piotr-jaroszynski-edukacja-narodowa-przeciw-globalizmowi/>

---

Opublikowano na:

<http://jozefbizon.wordpress.com/2012/01/07/prof-piotr-jaroszynski-edukacja-narodowa-przeciw-globalizmowi/>